

Pracowity dzień w Sejmie

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Mędzy
papierkami
a medycyną

czytaj na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 26 III 1958

Nr 72 | 4401 |

Sprawa wydajności pracy podstawowym problemem gospodarczym

Debata budżetowa trwa

WARSZAWA (PAP)

25 bm., na swym 19 kolejnym posiedzeniu, Sejm nadal kontynuował dyskusję nad projektami planu i budżetu na rok bieżący.

Zmarł zasłużony działacz Polonii Szczepan Mroczek

(Inf. wł.)

W ub. sobotę zmarł w Pile zasłużony i znany działacz Polonii w Niemczech z okresu międzywojennego, b. prezes Związku Polaków w Niemczech — Szczepan Mroczek, przeżywszy 79 lat.

Szczepan Mroczek pochodził z pow. krotoszyńskiego, skąd wyemigrował w poszukiwaniu pracy do Bochum. Jako aktywny działacz Polonii, wydelegowany został w 1930 r. do Pily celem założenia na tym terenie Związku Polaków w Niemczech. Od pierwszego dnia wojny aresztowany, przeszedł obozy koncentracyjne w Oranienburgu, Sachsenhausen i Buchenwald, w których przebywał do zakończenia wojny. Do chwili śmierci — po powrocie z obozu — zamieszkiwał w Pile. Z chwilą otwarcia Muzeum im. Staszcza w Pile został jego kustoszem.

Uroczysty pogrzeb Szczepana Mroczka odbył się w dniu wczorajszym w Pile na cmentarzu przy ul. Bohaterów Stalingradu (V).

Pogrzeb Jana Rabanowskiego

WARSZAWA (PAP)

Na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie odbył się 25 bm. pogrzeb wieloletniego zastępcy członka Stronnictwa Demokratycznego, członka CK SD, byłego prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa, b. ministra łączności, wiceprezesa Rady do Spraw Techniki przy prezesie Rady Ministrów — mgr. inż. Jana Rabanowskiego.

Trumna ze zwłokami Zmarłego wystawiona została na widok publiczny w gmachu Centralnego Komitetu SD. Wartę honorową przed trumną pełnili członkowie władz naczelnych SD, postawie na Sejm z ramienia SD, aktywiści Stronnictwa z terenu całego kraju oraz członkowie rządu.

3 ofiary zawału tętnicznego w kopalni „Anna”

KATOWICE (PAP)

23 bm. w kopalni „Anna” w rejonie rybnickim wydarzył się tragiczny wypadek. W oddziale XI kopalni na skutek silnego wstrząsu tężeniowego nastąpił zawał, w wyniku którego zasypanych zostało 5 górników.

Natychmiast po wypadku podjęta została energiczna akcja ratownicza, która doprowadziła do uratowania 2 spośród zasypanych górników. Są to: August Elsner i Wiktor Kuźnik.

Zyciu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Pozostali 3 górnicy: Edward Ryzman, Stefan Cebula i Alojzy Keler znaleźli śmierć pod zwalami kamienia.

Zbadaniem przyczyn katastrofy zajęła się specjalna komisja Ministerstwa Górnictwa i Energetyki. Rodzinami zmarłych górników opiekują się Ministerstwo Górnictwa i Energetyki.

Do najciekawszych w tym dniu należało wystąpienie posła Edwarda Gierka (PZPR), który poruszył kilka węzłowych problemów naszej gospodarki. Mówca stwierdził, że projekt planu i budżetu, jak również ostatnie uchwały XI plenum KC PZPR, próbują rozwiązać szereg ważnych spraw, dotyczących „żołądka i kieszeni obywatela”. Jedną z tych spraw jest kwestia funkcjonowania naszej organizacji gospodarczej oraz zwiększenia ilości wyrobów, stanowiących zaopatrzenie rynku.

Dwie są tu drogi. Jedna, to maksymalne wykorzystanie potencjału wytwórczego w przemyśle i rolnictwie, m. in. przez uruchomienie rezerw, druga — to kontynuacja wysiłku inwestycyjnego w rozmiarach aktualnych możliwości ekonomicznych. Ważne jest nie tylko, ile się produkuje, ale, jak i za ile? Dlatego też podstawowym problemem, jaki stoi przed naszą spódką do rozwiązania, jest sprawa wydajności pracy. Jest ona w Polsce niższa niż w innych uprzemysłowionych krajach. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy, to — nadmiar zatrudnionych. Pos. Gierka cytując liczne przykłady z górnictwa i hutnictwa, wykazujące, że zatrudnia się tam obecnie więcej proporcjonalnie robotników niż przed wojną.

Mówca stwierdza dalej, że likwidacja przerostów zatrudnienia nie oznacza, że powstanie u nas problem bezrobocia. Zatrudnienie w br. ma wzrosnąć o 100 tys. osób.

Dwóch mówców zajęło się w dniu 25 bm. działalnością hutnictwa. Byli to: pos. pos. Józef Kieszczyński i Zbigniew Jakus (oba z PZPR). Pierwszy z nich wskazał na rezerwy, jakie istnieją w hutnictwie w zakresie zatrudnienia, drugi, polemizował z teoremi, jakoby należało zahamować rozwój inwestycji w hutnictwie.

Trzech mówców zajęło się problemami rzemiosła i drobnej wytwórczości. Pos. Józef Wydra (SD) wypowiedział się m. in. za reorganizacją wydziałów handlowych i przemysłowych rad narodowych, które w obecnej swej strukturze nie mogą należycie kierować rozwojem rzemiosła i drobnej wytwórczości.

Posel Poznań — Wacław KIELCZEWSKI (bezp.), mówił o sprawach rzemiosła — zwracając uwagę na fakt, iż obecnie podstawowym zagadnieniem dla rzemieślników jest problem ulg inwestycyjnych oraz zaopatrzenia w surowce.

Pos. Kielczewski omówił także

Oficjalne wyniki wyborów w Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Główna komisja wyborcza ogłosiła komunikat o wynikach wyborów do Związkowej Rady Skupstiny Ludowej, które odbyły się w dniu 23 bm.

Z ogólnej liczby 11.328.085 uprawnionych do głosowania w wyborach wzięło udział 10.645.556 osób, tj. 94 proc. Na kandydatów głosowało 10.296.239 wyborców, tj. 96,7 proc., zaś czystych kartek oddano 319.317, tj. 3,3 proc.

szeroko sprawę uczącej się zawodu młodzieży, stwierdzając, iż konieczne jest przedłużenie okresu nauki do minimum 3 lat oraz ustalenie przepisów w sprawie stażu i stawek dla młodocianych fachowców. Zaapelował on do zainteresowanych resortów o jak najszybsze uregulowanie tego problemu, co byłoby zgodne z ogólnymi postulatami rzemiosła.

Rolę rzemiosła i drobnej wytwórczości w aktywizacji terenów gospodarczo zacofanych omawiał pos. Michał Szule (PZPR). Postulował on opracowanie nowego prawa przemysłowego, dostosowanego do aktualnej sytuacji gospodarczej oraz dalsze zwiększenie niektórych uprawnień rad narodowych w dziedzinie zarządzania przemysłem.

Dwóch posłów poruszyło problemy przemysłu rolnospożywczego, a mianowicie: pos. pos. Adam Wąsowski (PZPR) oraz Zygmunt Załęski (ZSL).

Wiele uwagi w toku wczorajszej dyskusji w Sejmie poświęcono także pracy przemysłu chemicznego. Na ten temat mówili pos. pos. Stefan Batorski, Stanisław Opalko (PZPR) oraz Henryk Milczarek (bezp.).

Oceny pracy poszczególnych gałęzi przemysłu lekkiego dokonał pos. pos. Franciszek Pawłowski (ZSL), Władysław Krym (PZPR) oraz Jan Brzoza (bezp.). Ocenili oni na ogół pozytywnie wyniki działalności tego przemysłu wskazując jednocześnie, że niektóre jego zakłady są już przestarzałe i wymagają szybkiej modernizacji.

W maju zgromadzenie ogólne PAN

WARSZAWA (PAP)

25 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rozpatrzyło ono stan przygotowań do Zgromadzenia Ogólnego członków PAN oraz sprawę wyborów nowych członków Akademii.

Ustalono także, iż najbliższe zgromadzenie ogólne odbędzie się w maju br.

W Sejmie i w całym kraju

[Od warszawskiego przedstawiciela Głosu]

Mury sejmowego gmachu są grube i mocne. Nie przeszkadza to jednak, by siedząc na sali obrad w otoczonej kolumnadą łoża widzieć cały nasz kraj i jego bujne życie. Przegląda się ono przez materiały poselskie i skupia, jak w soczewce — w parlamentarnej debacie.

Ciekawe i różnorodne są odbierane tutaj widoki. Są one ponadto wyraźne i pouczające, bo przekazywane bez retuszu, a za to z solidnym, fachowym komentarzem mówców.

Każdy dzień sejmowej dyskusji nad budżetem przynosi nowe fotografie życia tężniowego za murami sejmowego gmachu. W miastach woj. kieleckiego połowa ulic stoi niebrukowana. Ale i te, brukowane ulice nie ułatwiają specjalnie życia: w większości są to popularne „kocie łby”. W całym kraju wyprodukuje się w roku bieżącym 5,6 miliona ton stali. Sama Nowa Huta da przeszło milion ton stali, a ponadto milion ton surowców, półtora miliona ton koksu, pół miliona ton blachy.

W magazynach fabrycznych jest dosyć bawelny. Jakże czę-



50-LECIE WARSZAWSKICH TRAMWAJÓW

26 marca 1908 roku ówczesny „Zarząd Tramwajów” uruchomił w Warszawie pierwsze elektryczne tramwaje. Kursowały one od Mokotowa przez Marszałkowską, Królewską, Krakowskie Przedmieście, Miodową do Placu Krasińskich, budząc po drodze podziw i ciekawość zbierających się na przystankach warszawiaków oraz zawiśniętych dożarkarzy.

Na zdjęciu górnym: pierwsze elektryczne tramwaje w Warszawie — Krakowskie Przedmieście (obraz olejny St. Sawickiego).

Na zdjęciu dolnym: wraz z 50-leciem warszawskich tramwajów wielu pracowników MPK obchodzi również złote gody swej pracy w komunikacji miejskiej. Stanisław Jarczyński i Władysław Kozłowski (na zdjęciu w otoczeniu młodych konduktorów i motorniczych) należą do grona jubilatów.

CAF — Fot. Szyperko

Adenauer nie rezygnuje

Zakończenie debaty atomowej w Bundestagu

BONN (PAP)

Wtorkowe obrady Bundestagu nad militaryzacją nuklearną przebiegały w atmosferze napięcia.

B. minister spraw wewnętrznych w rządzie Adenauera — dr Heinemann, oświadczył, że

zbrojenia atomowe Republiki Federalnej są sprzeczne z konstytucją NRF. Wezwał on rząd do zaniechania tych planów.

Przewodniczący Bundestagu — Gerstenmaier, poparł plan wyposażenia Bundeswehry w broń atomową.

Buecher (FDP) wypowiedział się przeciwko zbrojeniom atomowym, krytykując ostro politykę zagraniczną rządu bońskiego.

OLLENHAUER (przywódca socjaldemokratów) polemizował ze stanowiskiem większości rządowej wobec planu Rapackiego, który — jego zdaniem — może się przyczynić do złagodzenia napięcia na obszarze między Renem a granicą ZSRR.

Ollenhauer zakomunikował, iż SPD zgłosi w Bundestagu projekt domagający się przeprowadzenia w Republice Federalnej referendum, w którym naród niemiecki wypowiedziałby się, za czy przeciw zbrojeniom atomowym.

Kancelarz ADENAUER oświadczył m. in., że zbrojenia atomowe są konieczne dla zapewnienia wolności i bezpieczeństwa narodowi niemieckiemu.

Z ostatniej chwili

Jak podaje PAP, w późnych godzinach wieczornych większość rządowa zgłosiła w Bundestagu projekt uchwały, zapowiadający przystąpienie NRF do zbrojeń atomowych.

✱

BONN (PAP)

W godzinach nocnych we wtorek, po czterodniowej burzliwej debacie, większość rządowa CDU uchwaliła, zgłoszony przez obie partie, projekt rezolucji, przewidującej wyposażenie armii zachodnoniemieckiej w broń atomową.

Program działania — tematem obrad drugiego posiedzenia sesji RN m. Poznania

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyło się drugie posiedzenie I sesji Rady Narodowej m. Poznania. Na posiedzeniu tym wybrano Komisję Mandatową, Kolegium Orzekające II instancji, zatwierdzono składy osobowe resortowych komisji i regulamin ich pracy, ustalono program prac Rady i Prezydium w okresie kadencji, uchwalono regulamin obrad oraz plan pracy RN m. Poznania na rok 1958.

Przewodniczącym Kolegium Orzekającego został wybrany Czesław Adamski — sekretarz Prezydium RN m. Poznania. Ponadto wybrano spośród radnych — 12 przewodniczących zespołów orzekających.

Program prac Rady i jej Prezydium zostanie ponownie szczegółowo rozpatrzone przez kluby radnych oraz resortowe komisje. Z programem tym za poznamy Czytelników oddzielnie.

Plan pracy Rady Narodowej m. Poznania przedstawia się następująco: w maju sesja Rady poświęcona zagadnieniom bezpieczeństwa publicznego w mieście; w czerwcu — zagadnieniom oświaty i jej potrzeb na okres najbliższych lat; we wrześniu — aktualnym problemom — w zakresie rent, pomocy społecznej i zatrudnienia; w październiku — omówieniu: 1) działalności i zadań przemysłu drobnego oraz handlu w świetle potrzeb gospodarki miejskiej, 2) planu gospodarczego i budżetu na rok 1959. Sesja listopadowa.

Budowa wyrzutni rakietowych w Danii

KOPENHAGA (PAP)

Według doniesień prasy budowa amerykańskich wyrzutni rakietowych w Danii rozpoczęła się latem bieżącego roku. Rakiety przybędą z USA w roku 1959. Dla 4 wyrzutni, które mają powstać wokół Kopenhagi, wydzielono 6—7 ha ziemi.

Jutro dalszy ciąg I sesji WRN

(Inf. wł.)

Jutro 27 bm. w gmachu Ligii Przyjaciół Żołnierza przy ul. Niezłomnych odbędzie się II posiedzenie I sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. W planie referat na temat podstawowych kierunków pracy WRN, wybór komisji, uzupełnienie składu Kolegium Orzekającego i komisji do opracowania regulaminu obrad.

Drugi dzień mistrzostw bokserskich

Wczoraj w drugim dniu mistrzostw bokserskich w Łodzi walki zakończyły się następującymi wynikami:

WAGA KOGUCIA:

Wiśniewski (Bydgoszcz) przegrał z Jagielto (Koszalin); Szczepański (Łódź) pokonał Mięczarka (Wrocław).

WAGA LEKKA:

Paździor (Kielce) wypunktował Kosiński (Zielona Góra); Zieliński (Koszalin) wygrał z Olszewskim (Olsztyn).

WAGA LEKKOPÓŁŚREDNIA:

Synek (Gdańsk) przegrał z Ratajem (Opole); Surowy (Zielona Góra) wygrał z Sidorukiem (Białystok).

WAGA PÓŁŚREDNIA:

Lewandowski (Bydgoszcz) wygrał z Kieciem (Rzeszów); Zyla (Kielce) zwyciężył Michalskiego (Zielona Góra).

WAGA ŚREDNIA:

Gliniecki (Gdańsk) pokonał Ordzińskiego (Olsztyn).

W walkach popołudniowych zwyciężyli faworyci. Z poznaniaków w w. półkowej Przybylski przegrał swą walkę z Binkem (Rzeszów), w średniej Wasilewski (P-ń) zwyciężył Małką (Z. Góra).

**DANIA WYCOFUJE
SWE WOJSKA Z NIEMIEC**
Rząd duński postanowił wycofać z terytorium Niemiec Zachodnich znajdujący się w małej miejscowości Itzehoe oddział żołnierzy. W miasteczku odbyła się we wtorek defilada pożegnania, po której 1.500 Duńczyków odjechało do ojczyzny.

**INDONEZJA OSKARZA
CZANGKAIŠZĘ OWCÓW**
Rząd indonezyjski zamierza podjąć kroki przeciw władzom czang-kaiszkowskim na Tajwanie zarzucając im, że udzielały pomocy rebeliantom na Sumatrze sprzedając im broń.

ZMARŁ PAUL RIVET
W Paryżu zmarł w wieku 82 lat profesor Paul Rivet, wybitny etnograf francuski i założyciel słynnego paryskiego Muzeum Człowieka. Był on również pełnym energii działaczem postępowym.

**INCYDENTY NA GRANICACH
IZRAELA**

W czasie wymiany strzałów między patrolami wojsk Izraela i Jordani w pobliżu Beersheby zabity został oficer izraelski. W drugim incydencie, do którego doszło na granicy syryjskiej, w pobliżu jeziora Houle, obito się bez ofiar w ludziach.

**SAMOBÓJSTWA
CALYCH RODZIN W JAPONII**

Prasa i radio japońskie donoszą, że w kraju wzrasta liczba samobójstw całych rodzin. Przyczyną tego stanu rzeczy są przeważnie trudności materialne. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. w Japonii zanotowano 164 samobójstwa całych rodzin.

**POTĘŻNE WYBUCHY
NA SŁONCU**

Obserwatoria astronomiczne za notowały w niedzielę największe od 10 lat wybuchy na Słońcu. We dług obliczeń astronomów rozrzedzone masy Słońca tryskały na wysokość 150.000 km ponad jego powierzchnię. Opisane wyżej zjawiska spowodowały poważne zakłócenia w odbiorze radiowym.

**KONSEKRACJA BAZYLIKI
W LOURDES**

Trzydziestu arcybiskupów i biskupów oraz około 40 tysięcy wierzni wzięło w niedzielę udział w ceremoniach konsekracji bazyliki w Lourdes.

BANKIERZY HITLERA W AKCJI

Bankier hitlerowski, Schacht — znany, jako „czarodziej finansowy III Rzeszy”, oraz b. hitlerowski minister gospodarki FUNK — który, jako zbrodniarz wojenny, do maja ub. roku przebywał w więzieniu w Spandau, zamierzają utworzyć bank w Maroku. Ponadto Schacht miał przysiąc misję zreorganizowania marokańskiego banku państwowego.



W stolicy Bawarii — Monachium strajkowali robotnicy komunalni, żądając podwyżki płac. Ulica stała pod znakiem pieszych i rowerzystów. Nie udało się na niej tramwaju i omnibusów.

Na zdjęciu: w głębi — nieruchome tramwaje.
Fot. — CAF

Przygotowania do VII Festiwalu Młodzieży

SZTOKHOLM (PAP)
W Sztokholmie obraduje między narodowa konferencja w sprawie przygotowań do VII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W konferencji biorą udział przedstawiciele 50 krajów.
Nie wiadomo jeszcze, gdzie odbędzie się Festiwal. Pod uwagę bierze się: Wiedeń, Pragę, a nawet Kolombo.

Wyroki śmierci na oficerów francuskich w sądzie marokańskim

PARYŻ (PAP)
Po raz pierwszy w historii sąd marokański skazał na karę śmierci dwóch oficerów francuskich — plik. Huberta i majora Vallache. Wyrok wydany został zaocznie. Na skazanych ciążył zarzut dopuszczenia się szeregu okrucieństw wobec ludności marokańskiej w latach 1951—1953. Zasiadający na ławie oskarżonych, jedyny obecny w tym procesie — Marokańczyk Riffi — również skazany został na karę śmierci za udzielanie obu oficerom informacji szpiegowskich o marokańskiej armii wyzwolenczej.

Jesteśmy przeciwnikami pogłębiania podziału Europy

Wywiad min. A. Rapackiego dla tygodnika zachodniemieckiego — „Der Spiegel“

BONN (PAP)

Zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel” zamieścił 24 marca br. odpowiedzi ministra Rapackiego na szereg pytań, postawionych przez redakcję tego tygodnika, dotyczących różnych aspektów polskiej propozycji utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej.

W pierwszej połowie kwietnia spuśnik nr 2 zakończy swój żywot

MOSKWA (PAP)

Analiza pierwszych raportów radzieckich stacji obserwacyjnych i obliczenia naszych uczonych — oświadczyła korespondentowi PAP, Aha Masiewicz — z-ca przewodniczącego Rady Astronomicznej przy Akademii Nauk ZSRR — wskazywałyby, że spuśnik nr 2 zakończy swój żywot w kwietniu br. Obecnie wiadomo już, iż nastąpi to w dniach od 5 do 15 kwietnia. Za kilka dni będziemy mogli ustalić bardzo dokładnie termin i miejsce wejścia spuśnika w gęste warstwy atmosfery.

A. Masiewicz oświadczyła również, że spuśnik nr 2 najprawdopodobniej nie spłonie całkowicie, szczątki jego podobnie jak resztki spuśnika nr 1 oraz rakiety nośnej spadną na ziemię.

Na pytanie: co dały obserwacje lotu spuśnika nr 2 A. Masiewicz odpowiedziała: m. in. bardzo cenne spostrzeżenia i wniosek, iż wyższe warstwy atmosfery są gęstsze niż dotychczas przypuszczano.

Minister Rapacki oświadczył, że rząd PRL, wysuwając swoją propozycję, kierował się przede wszystkim interesem narodowym Polski, która pragnie odprężenia, rozbrojenia i rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej. Polska nie chce pogłębiania się podziału Europy na przeciwnostawne bloki i wzrostu niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnie ona również ułożyć stosunki polsko-niemieckie na zasadzie pokojowego współżycia i dobrej współpracy.

Minister Rapacki wyraził przekonanie, że utworzenie strefy bezaatomowej w Europie Środkowej zgodne jest z interesami innych narodów, w tym również i nie na ostatnim miejscu — narodu niemieckiego.

Na pytanie, w jakim stopniu realizacja polskiej propozycji ułatwiłaby zjednoczenie Niemiec, minister Rapacki stwierdził, że urzeczywistnienie naszego planu przyczyni się do zjednoczenia Niemiec w takim stopniu, w jakim przyczyniłyby się ono do odprężenia w Europie.

Ustosunkowując się do zastrzeżeń wysuwanych pod adresem planu, minister Rapacki powiedział, że konieczne jest co najmniej minimum zaufania, które — pozwoli na realistyczne podejście do stojących przed nami zagadnień międzynarodowych.

Przeciwnictwem tych założeń jest perspektywa uzbrojenia atomowego Bundeswehry.

My, Polacy, mamy szczególne prawo, by wyrazić z tego powodu najgłębsze zaniepokojenie i sprzeciw.

Nie wątpię — oświadczył

Rokowania francusko-marokańskie

PARYŻ (PAP)

Wychodzący w Paryżu tygodnik „Maroc” opublikował w niedzielę zestawienie propozycji wysuwanych przez rząd Gaillarda w toczących się obecnie rokowaniach z Marokiem. Tygodnik twierdzi, że Francuzi zamierzają: wycofać z Maroka 20 tysięcy żołnierzy z ogólnej liczby stacjonujących tam 45 tysięcy; zgrupować pozostałe wojska w najważniejszych bazach na terytorium marokańskim, to jest w Casablance, Rabacie, Meknesie i Marakeszu.

minister Rapacki — że poważny powód do zaniepokojenia ma również społeczeństwo NRF. Uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową, zaciążyłoby bowiem nad bezpieczeństwem także samej NRF.

„Der Spiegel”, który od dłuższego czasu ubiegał się o wywiad z ministrem Rapackim, umieścił w tym samym numerze komentarz, rojąc się od fałszów i insynuacji na temat polskiej polityki zagranicznej. Tęgo rodzaju metoda zastosowana przez redakcję „Der Spiegel” obliczona jest wyraźnie na wprowadzenie w błąd czytelników i jest smutnym dowodem, jak wpływową są w NRF sily, które odnoszą się wrogo do idei porozumienia i odprężenia, a które aktywizują się szczególnie w obecnym momencie, decydującym o kierunku dalszego rozwoju Niemiec Zachodnich.

Najwyższy już czas ustalić skład i termin konferencji W-Z

Odpowiedź radziecka na memorandum rządu USA

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka opublikowała we wtorek treść odpowiedzi rządu ZSRR na aide memoire rządu USA z dnia 6 marca br.

W odpowiedzi tej rząd radziecki ponawia swe dotychczasowe propozycje w sprawie

konferencji ministrów spraw zagranicznych i konferencji na najwyższym szczeblu oraz przypomina o tym, iż najwyższy czas ustalić skład, termin i miejsce konferencji.

Związek radziecki proponuje ponownie, aby konferencja na szczycie skoncentrowała się jedynie na tych zagadnieniach, których rozwiązanie stanowiłoby początek uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

CAF — Telefoto

Państwa skandynawskie za przełamaniem impasu rozbrojeniowego

SZTOKHOLM (PAP)

W Sztokholmie odbyła się 18 i 19 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych i ministrów handlu krajów północnych — Danii, Norwegii, Szwecji, Islandii, i Finlandii — poświęcona omówieniu najważniejszych problemów interesujących te kraje ze szczególnym uwzględnieniem sprawy rozbrojenia.

Komunikat końcowy głosi, że postanowiono kontynuować wysiłki w celu przełamania impasu rozbrojeniowego w ONZ i popierać wszelkie kroki zmierzające do osiągnięcia konkretnych rezultatów.

Obecnie — czytamy w komunikacie — można z powodzeniem podjąć sprawę zaprzestania, pod odpowiednią kontrolą prób z broni jądrową. Wraz z tym porozumieniem należy uzgodnić podjęcie rokowań o zaprzestanie produkcji jądrowej dla celów militarnych i produkcji broni konwencjonalnej. Należy dokonać próby potraktowania etapami sprawy regionalnego zmniejszenia zbrojeń w Europie w oparciu o wysunięte projekty.

Manifest labourzystów w sprawie bomby „H”

LONDYN (PAP)

Komitet obrony narodowej parlamentarnej grupy labourzystów zatwierdził manifest w sprawie bomby „H”. Manifest domaga się, aby W. Brytania jednostronnie i niezwłocznie zawiesiła na określony czas doświadczenia z bronią nuklearną, położenia kresu przelotu nad W. Brytanią bombowców z bombami wodorowymi na pokładzie oraz odroczenia instalacji wyrzutni rakietowych, aż do odbycia się konferencji na najwyższym szczeblu.

Próby podważenia polityki zagranicznej Finlandii

HELSINKI (PAP)

Szerokie warstwy społeczne Finlandii są zaniepokojone z powodu wszczętej przez fińską prasę reakcyjną kampanii, która wyraża na cel podważenia obecnej polityki zagranicznej tego kraju, opartej na utrzymywaniu stosunków dobrego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami. Wzmogły swą działalność elementy faszystowskie.

Dziennik „Kansan Uutiset” donosił ostatnio, że prawicowe skrzydło szwedzkiej partii ludowej czyni nawet próby wysunięcia w mających się odbyć wyborach parlamentarnych kandydatów o wybitnie faszystowskich poglądach.
Na wzmoczenie działalności kół prawicowych, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, wskazuje organ związku agrariuszy „Maakansa”. Dziennik stwierdza, że aczkolwiek wszyscy oświadcza, iż są zwolennikami linii Paasikivi w powojennej polityce zagranicznej, to jednak kolportują się w kraju literaturę przedstawiającą w fałszywym świetle politykę zagraniczną Finlandii i zawierającą napaści na Związek Radziecki.

W Sejmie i w całym kraju

(Dokończenie ze strony 1)

owoców — z rejonów surowcowych do odległych wytwórni i fabryk.

Przemysł nasz nie zna jeszcze sposobu wytwarzania włókien syntetycznych podobnych do wełny, o wysokiej jakości. W planie była „odfajkowana” produkcja włókna o dziwacznej nazwie „phrix” — nie mnącego się, przeznaczanego na mundurki szkolne. Jeden mundur miał kosztować 300 złotych. Tymczasem — fabryka nie dostała surowca i produkcja, jak na razie — upadła.

Rosnie stos fotografii, przesuwają się taśma filmu z życia naszego kraju. Jednocześnie rośnie też liczba urzędowych papierów, a w nich — życie ujęte w formę wskaźników i liczb. Posłowie wnoszą do nich korekty: dotychczas 300 poselskich poprawek zasililo materiał budżetowy.

Ciekawe są komentarze sejmowych mówców — najczęściej bogate w argumenty, rozważne, a jednocześnie wszechstronne — nie ograniczają się do terenu reprezentowanego przez posła. Pos. Kieszczynski, wybrany w Zawierciu — mówi także o Ziemi Kieleckiej, poseł Kiełczewski z Poznania — o Śląsku i Warszawie, poseł Jakuszkowski z Myśliborza — o Gnieźnie i Kujawach.

— Zaleca się — mówi poseł Kiełczewski — aby obroty przemysłu i drobnego przemysłu prywatnego z tytułu dostaw, robót i usług na rzecz gospodarki społecznej, począwszy od 1958 roku, ulegały stopniowemu ograniczeniu. Stwierdzam w związku z tym, że już dziś na skutek wewnętrznych zarządzeń resortowych warsztaty rzemieślnicze branży metalowej, budowlanej i drzewnej stoją bez robot. Takie przynajmniej posiadam wiadomości z Warszawy, Poznania i ze Śląska... Nie mogę pogodzić się z tym, aby rzemiosło miało być wyeliminowane z kooperacji z przemysłem, bo to odbija się i na samym przemysle i na rzemiosle.

Poseł Kiełczewski reprezentuje Poznań. Ale w swojej argumentacji, znów, jak inni — wychodzi daleko poza lokalne, poznańskie podwórko — broni interesów rzemiosła w całym kraju.

Dyskusja budżetowa — na półmetku. Jutro dalszy jej ciąg.
Karol RZEMIENIECKI

Bruksela czeka na turystów

Bruksela, w marcu

Trochę przypominają się domowe porządki przedświąteczne. Wszystko się czyści, srokuje, glansuje — między poprzestawianymi, nagle obcymi meblami, trudno znaleźć spokojny kąt. Potem, gdy wszelkie przygotowania są skończone, nie ma czasu cieszyć się rezultatami — kroki gości słychać już na schodach...

Bruksela — dobra gospodyni 1958 roku — jest w największym ferworze sprzątania, inwestycje związane z organizacją światowej wystawy są już ukończone. W mieście — są to przede wszystkim podziemne tunele w centralnych dzielnicach, które umożliwią swobodny przepływ tysięcy samochodów, autokarów, motocykli, zwożących do Brukseli turystów z całego świata. Według oficjalnych przewidywań w ciągu sześciu miesięcy wystawy ma się tu przewinąć co najmniej 35 milionów zwiedzających. Bagatela, jeśli uwzględnić, że cała Belgia liczy około 9 milionów mieszkańców, a Bruksela nieco ponad milion! Na ogół wąskie i spadziste ulice Brukseli, zatarasowane w dodatku parkującymi po obu stronach samochodami w normalnych warunkach nie odpowiadałyby już potrzebom zmotywowanej komunikacji. Tunele odciążające ruch na głównych ulicach, powitane zostały z zadowoleniem przez tutejszych automobilistów, jako trwała pamiątka z wystawy.

Porządki przedświąteczne są gruntowne. Maluje się i odświeża stare pałacyki, porządkuje jezdnie.

Rusztowań, dobrze znanych każdemu warszawiakowi, jest tu zresztą pełno, zwłaszcza w gęsto zabudowanych dzielnicach. Inżynier K., mój brukselski przewodnik, wyjaś-

nia mi, że ożywiony ruch w budownictwie nie ma nic wspólnego z usuwaniem zniszczeń wojennych, które tu zresztą były niewielkie, ani też nie jest dyktowane krytyczną sytuacją mieszkaniową i po drodze wskazuje mi widniejące na wielu domach kartki z napisem: „Mieszkanie do wynajęcia”. Po prostu miasto, a zwłaszcza centrum, modernizuje się. W ciągu ostatnich 10 lat w Belgii wybudowano więcej domów niż w całym 50-leciu XX wieku. Belgowie mogą pozwolić sobie na to, aby uniknąć podwójnych kosztów adaptowania dziś starych domów dla biur, przedsiębiorstw, instytucji itp., po to, by w niezbyt dalekiej przyszłości budować nowe gmachy na ich miejsce. Piętyzm obowiązuje wobec wspaniałego odpowiednika naszego Starego Miasta, słynnego Grand-Place, czy poszczególnych zabytkowych budynków. Natomiast wobec typowych dla Brukseli wąskich 3-okienkowych kamienic, budowanych przez zamożnych mieszczan na przełomie XIX i XX wieku, nie zachowuje się żadnego respektu, mimo ich doskonałego stanu. Burzy się całe ulice, całe place i na oswobodzonym w ten sposób miejscu wznosi się wielkie współczesne, żelazo-betonowe konstrukcje.

Stąd — choć może brzmi to na ogół paradoksalnie — Bruksela sprawia bardziej nowoczesne wrażenie niż Paryż, gdzie nowe budynki wyrastają prawie wyłącznie na periferiach.

Drugim ciekawym zjawiskiem w urbanistyce Brukseli jest nawrót do budowy pałacy, tzw. „galeries”, skupiających na niewielkiej przestrzeni rozmaite sklepy. W ten kompromisowy sposób godzi się nowoczesna koncepcja wielkiego domu towarowego z za-

chodnioeuropejskim indywidualizmem broniącym praw do życia drobnego kapitału! Teraz właśnie wykańcza się pospiesznie nowa, ślicznie wykładana pastelową kamienią mozaika nowa „galerie”, zakończona rotundą, wokół której na piętrze ulokowane będą kawiarnie, bary itp.

Przygotowania do wystawy wtargnęły także i do domów prywatnych. Rozlokowanie i zakwaterowanie przybyłych, których liczbę w okresie największego nasilenia ruchu turystycznego przewiduje się na 600—700 tys. dziennie — to problem, którego rozwiązaniem zajmuje się specjalna instytucja „Logexpo”. Oprócz hoteli różnych kategorii „Logexpo” będzie dysponował pokojami w mieszkaniach prywatnych.

Z centrum miasta przeniesiono się na przedmieścia. Wystawa jest obecna i tutaj. Na przyjęcie gości oczekują dwa nowoczesne kompleksy modeli. Motelexpo, to duża organizacja wystawy, całe miasteczko z restauracjami, sklepami, 2.500 dwuosobowych pokoi i parkingiem na... 1.500 samochodów. Linia lotnicza „Sabena” uruchomiła na czas wystawy biuro wynajmu samochodów, dowolnej marki, z szoferem lub bez. Można wybierać!

Przewidziano chyba wszystko, czego tylko mogą potrzebować różnoróżyczni turyści w wieku od 1 do 100 lat, zarówno ci szatający dolarami, jak i ci liczący skrupulatnie niewielkie zasoby franków, marek czy koron. Oibrzymi aparat organizacyjny wystawy funkcjonuje na pełnych obrotach. Jeszcze trochę ostatnich porządków, jeszcze kwietniki oczekują na ciepło i słońce i piękna gospodyni — stolica Belgii, otworzy szeroko drzwi na powitanie gości...

Janina PAWLKIEWICZ

Z modą męską — na odwrót

W salonach paryskiego hotelu „Ritz” odbył się zorganizowany przez czołowych krawców pokaz wiosennych modeli męskiej garderoby, lansowanych w nadchodzącym sezonie.

Z zaprezentowanych modeli wynika, że w modzie męskiej przebiega odwrotny proces niż w damskiej: w chwili, gdy suknie i płaszcze kobiece są coraz krótsze, marynarki i płaszcze męskie wydłużają się. I tak krawcy paryscy chcieliby, aby z wiosną 1958 roku mężczyźni zaczęli nosić dłuższe marynarki, wcięte w tali, o naturalnych ramionach, jak najmniej watowane i o mniejszych niż dotychczas kłapach. Spodniom przywrócono zostaje odebrany na krótki czas mankiet. Stają się one szersze. Następuje też nawrót do jasnych kolorów: beżowego, ciemno-zielonego, szaro granatowego.

Dłuższe stają się również płaszcze.

(PAP)



Na terenie nowej kopalni węgla kamiennego „Szczygłowiec” rozpoczęto gólenie trzech otworów szybowych.

Dwa z nich będą służyły produkcji, trzeci przeznaczony jest na wentylację. Ukończenie gólenia szybów nastąpi z początkiem roku 1960. Po całkowitym uruchomieniu kopalni wydobyte dziennie będzie się kształtować w granicach 10.000 ton węgla.

Na zdjęciu: Widok na wieżę przy góleniu szybu nr 1.

CAF — fot. Seko

Medycyna i papierki

Niedawno temu rozmawiałem z posłem dr. Widywiskim, który sytuację lecznictwa w naszym kraju scharakteryzował mniej więcej tak: — Założenia na miarę komunizmu, a środki, wyposażenie, kadry — tylko na dzień dzisiejszy.

Można na pewno twierdzić, że to rozwinąć, zaopatrzyć w tablety i organizacyjne wnioski; niepodobna wszakże zaprzeczyć, iż w przyjętej u nas koncepcji powszechnej, nieodpłatnej dostępności usług służby zdrowia — niemało jest fikcji. Ale debaty „modelowe” to domena Sejmowej Komisji Zdrowia. Poczekamy, zobaczymy... Nie pozbawia nas to jednak możliwości rozważenia niektórych wycinkowych spraw, związanych z funkcjonowaniem społecznego lecznictwa.

Nie zawadzi na przykład — mniemam — zebrać garść uwag o, choćby w kwestii zwolnień chorobowych. Wiemy już, że ilość wypłaconych z tego tytułu pieniędzy w okresie ostatnich lat — podwoiła się, co, powiedziawszy delikatnie, pachnie rozluźnieniem dyscypliny. Wiadomo także, iż — jeśli chcemy, aby lepiej nam się działo — dalej tak być nie może; że wysuwa na jest propozycja, aby zakłady pracy, zamiast ZUS, same płaciły chorującym zasiłki i w ten sposób stały się bardziej zainteresowane w zwalczaniu symulantów, a przede wszystkim — obiektywnych przyczyn nieobecności chorobowej.

Nie pamiętam dokładnie, były to zdaje się lata 1950—1953; wówczas „wybuchła” pierwsza wojna z nieusprawiedliwioną i niesprawiedliwą nieobecnością w miejscach pracy. Okres ten zrodził całą cudaczną terminologię: absencja, bumelant, obibok i coś tam jeszcze. Dostało się przy okazji służbie zdrowia, że za dużo wydaje zwolnień. Potem paru lekarzy otrzymało odznakę w związku z niskim

wskaznikiem nieobecności chorobowej w „ich” zakładach, a ileś tam delikwentów poczęło przybywać z grypą do roboty.

Nie o to przecież chodzi. Chcemy dziś, aby lekarze mogli pracować, chorzy normalnie się leczyc i — żeby normalnie toczyła się w naszych zakładach i instytucjach praca. Dlatego pora chyba zastanowić się nad obowiązkami, jakie w tej nowej sytuacji spoczywają na lekarzach. Pierwej jednak krótko o WARUNKACH, w jakich wypada im pracować.

Są one niejednokrotnie katastrofalne. Presja tłumu oczekujących, braki ilościowe i jakościowe w personelu pomocniczym i związane z tym dodatkowe obciążenia, upośledzenie materialne większości młodszych adeptów medycyny — wszystkie te elementy ujemnie odbijają się na działalności personelu lekarskiego w ambulatoriach, szpitalach i przychodniach rejonowych. Co więcej — znajomość owych elementów uniemożliwia niejednokrotnie władzom służby zdrowia pełne egzekwowanie u lekarzy ich obowiązków.

Na tym — naszkicowanym zaledwie — tle, możemy dopiero rozpatrywać kwestię udzielania przez „doktorów” chorobowych zwolnień. Nie ulega wątpliwości, że wystawia ich się zbyt wiele. Ale czyż nie ma na to wpływu fakt, iż niemało zatrudniamy w zakładach ludzi w podsztywnym wieku oraz dojeżdżających co dnia nawet po sto kilometrów? Który lekarz nie da zwolnienia 65-letniemu urzędnikowi, solidnie zaziębionemu, albo robotnikowi, dojeżdżającemu ze Słupcy, o obolałym gardle? Każdy sumienny lekarz zwolnienie wypisze i, dodajmy, postąpi szlachetnie.

Są więc obiektywne przyczyny, mające istotny wpływ na sumę „chorobodni”, których (przez czyn) eliminowaniem będzie się trzeba zająć. Pośród tych obiektywnych przyczyn najpocześniejsze jednak miejsce zajmuje tzw. bezpieczeństwo i higiena pracy. I w tym zakresie mamy spore zaniedbania. Nie tylko zresztą w zakładach; w organizacji życia naszego powszedniego — w ogóle.

Czyż bowiem kiepskie pieczywo, jedna z dręczących nas plag, nie ma znacznego wpływu na dolegliwości robotnika, urzędnika, kolejarza? Spytajcie o to gastrologów! Czy chodzące „stadami” tramwaje nie przysparzają nam zagrypionych? A brak elektrofiltrów na kominach fabrycznych? Ileż to osób zapełnia z tego tylko powodu gabinety okulistów. Nie będę już mówił o mieszkaniach, problem to bowiem do rozgrzymania na dziesięciolecie. Ale walka z pozostałymi „plagami” jest zadaniem realnym i również dla lekarzy. Trzeba przekonywać pacjentów o potrzebie zasygnalizowania problemu radnym, posłom; trzeba alarmować komisje zdrowia rad narodowych.

Może uznać mnie za idealistę, ale, do licha, być lekarzem — to zobowiązuje. Nie popadając w każdodzielnostwo możemy powiedzieć, że jest to zawód posłanniczy. Kto tego nie pojął, szkoda, iż zajmował w salach wykładowych miejsce. Stąd — duża odpowiedzialność społeczeństwa lekarzy, zakładowych zaś może szczególnie.

— Będę udzielał zwolnień i będzie ich tak dużo bardzo dużo, dopóki nie zainstalujemy takiego, a takiego urzędu.

dzenia w fabryce! — ma prawo i obowiązek stwierdzić człowiek, któremu powierzono pieczę nad zdrowiem załogi. — Zróbcie porządek w stołowni, bo tam tkwi jedna z przyczyn powstawania dolegliwości niejednego pracownika! — winien grzmieć lekarz.

Ja wiem, że w zestawieniu z warunkami pracy, które po bieżnie przypomniałem na wstępie — te propozycje brzmią trochę baśniowo. Ale — to jest kierunek. Tak może wyglądać praca lekarza zakładowego, a nawet, w szczególnych wypadkach — rejonowego (np. duże nasilenie pacjentów — pracowników jednego zakładu z typowymi schorzeniami). Muszą to zrozumieć przede wszystkim kierownictwa zakładów. Zrozumieć i zaakceptować doradcę, również w produkcyjnych sprawach, rolę „doktora”.

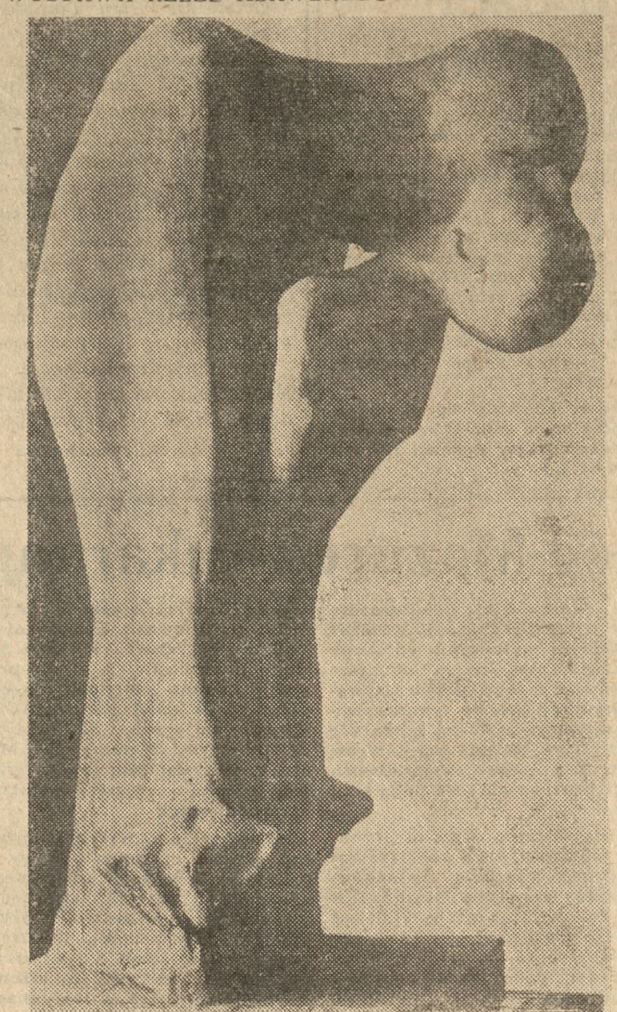
Istnieją wreszcie fakty wymuszające zwolnień oraz udzielania zwolnień „grzeszczących”. Co prawda nielato wyłuskać z tłumu pacjentów zdcydowanych symulantów i cwaniaków, nielato przejść do porządku dziennego nad niedwuznacznymi czasami formulowanymi pogrozkami; trudna to rola — wiecznego oscylowania pomiędzy formalizmem, pomiędzy papierkami — a medycyną.

Na pewno trzeba dać pierwszeństwo, a przynajmniej starać się dać — medycynie i przekonać niektóre elementy fabrycznych załóg, że nie ten lekarz dobry, który lekką ręką zwolnienia daje, lecz ten, który diagnozę stawia, leczy. Jest to zadanie trudne, szczególnie trudne w aktualnych, konkretnych warunkach. Aby jednak te warunki poprawiały się, w tym muszą pomóc sami zainteresowani również.

Nikt nie twierdzi, że profesja lekarza jest wdziedzicą i prosta. Każdy wszakże zawód ma swoje kolce.

Piotr ŻYCKI

WYSTAWA RZEZB KSAWEREGO DUNIKOWSKIEGO



W salach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarta została wystawa prac znakomitego artysty rzeźbiarza Ksawer Dunikowski. Na zdjęciu: „Fatum”.

Fot. — CAF

Turystyka samolotowa

Aeroklub PRL zamierza wprowadzić w br. — po raz pierwszy od czasu wojny — turystykę samolotową dla lotników zrzeszonych w aeroklubach regionalnych.

Przewiduje się, że turystykę lotniczą będą mogli uprawiać piloci I i II klasy, tj. ci, którzy mają uprawnienia do wykonywania lotów pasażerskich oraz lotów w trudnych warunkach meteorologicznych. Będą oni mogli dokonywać przelotów do dowolnie obranych przez siebie miejscowości na terenie kraju. Lądowania będą dozwolone na lotniskach aeroklubów i szkół szybowców. Dla celów turystycznych aeroklub przeznaczyci dwumiejscowe samoloty typu „Zlin-26”.

Rzadki okaz

Zwierzozostan warszawskiego ogrodu zoologicznego powiększył się o rzadki okaz hieny cętkowanej (Crocuta-Crocuta).

Trzeba nadmienić, że wypadki urodzenia się tego gatunku zwierząt w niewoli należą do rzadkości.

(PAP)

Ewa — chce widownia — nie

FILM

Jeśli spojrzymy wstecz na naszą kinematografię, by poszukać filmów komediowych nie wiele będziemy mieli powodów do uciechy. Oczywiście — mowa o takich filmach, które byśmy wspominali z uznaniem. I oto nagle spada nam na ekran nowa komedia. Dobra, daje słowo! To znaczy, taka, która nie tylko budzi śmiech widzów (jak wiadomo, śmiech można budzić także w sposób zgoła prymitywny). „Ewa chce spać” jest poza tym ciekawa jako film. Znakomita w pomysłach, dobrze skonstruowana, posiadająca jakiś styl, nerw i ludzki dialog oraz to, co nazywa się „drugim dnem”.

Fabula jest błaża i — rzecz miła — nie ważna. Ot — do dużego miasta przyjeżdża młoda, ładna dziewczyna, która nie ma się gdzie podziąć. Rzecz rozgrywa się w ciągu jednej nocy, w której Ewa chce spać i nie bardzo ma gdzie (proszę poniekąd o spokój — w filmie nie ma nic „z tych rzeczy”). Wszystko to, co się dzieje na ekranie, związane jest — pośrednio lub bez — z przygodami Ewy. Historia ta posłużyła (młodemu) autorom filmu jako pretekst do zgromadzenia mnóstwa dobrych gagów. A więc na pierwszy rzut oka rzecz wygląda jak w „Sprawie do załatwienia”. Jest jednak oburzająca różnica: „Sprawa do załatwienia” usiłowała „załatwić” satyrycznie problemy społeczne w sposób bezpośredni. Natomiast satyra tutaj tkwi właśnie w tym „drugim dniu”. Na pierwszym planie panuje niepodzielnie humor. A więc komizm, perypetie, złośliwa ubranie w mundur policjanta, peregrynacje w hotelu robotniczym, zabawne nieporozumienia „rycerzy nocy”. W ogóle film można by nazwać komedią pomyłek. Nieustannie nieporozumienia popychają wartko całą akcję naprzód, a z każdej z nich wyklątnie inteligentnie wszystkie komediowe konsekwencje, utrzymane w konsekwentnej grotesce.

Nie będę opisywał gagów, to nie dobra robota. Warto za to wspomnieć o tym drugim dniu — mianowicie o sportym ładunku satyry.

uzupełniającym pierwszoplanową warstwę humoru. Wprawdzie akcja filmu rozgrywa się w jakimś nierzeczywistym mieście, pozbawionym wyraźnych konturów geograficzno-czasowych, ale już od pierwszych scen z „kup pan cegłę” widz bez trudu rozszyfruje czas i miejsce akcji. Nietrudno zatem odgadnąć przeciwko komu skierowane jest to ostrze satyry. Mówią o tym dość wyraźnie sceny w hotelu robotniczym i na posterunku milicji — przepraszam — policji.

Myszę, że tak właśnie należy podawać satyrę w filmie. Poprzez komedię, poprzez śmiech — a nie wprost z ciężkim szacunkiem wobec problemu. „Ewa chce spać” jest pod tym względem przykładem wręcz znakomitym.

Okazało się również, że w dobrej komedii ujawniają się talenty. Na przykład Benoit. Śmiał twierdzić, że w żadnym naszym filmie nie znalazła się dla niego postać bardziej pasowna, jak właśnie ta rola drobniutki — chytrego kaszlarza. Jest kapitalny! Kto wie — może właśnie rolę komediową najbardziej „leża” temu aktorowi? Polecam go pamięci naszych filmowców.

Sama Ewa jest młodzianka, bardzo sympatyczna, o niebanalnym urodzie. Trudno tu jeszcze mówić o aktorstwie — ale na dobrą sprawę ani Brygida, ani Loren, czy też inna importowana bosonoga contessa — również nie jest aktorka, w tym sensie, w jakim jest Anna Magnani czy Danielle Darrieux. Także z tego faktu można wyciągnąć odpowiednie wnioski... Było tylko, Boże broń, nie zmałierowała się nam za szybko i nie zaczęła nadszadować którejś z pseudogwiazd. Mielismy już taki wypadek.

Summa summarum? Radzę z czystym sumieniem: iśćcie obejrzeć naszą polską i dobrą (przejmnie to napiszę) komedię filmową pt. „Ewa chce spać”. Z pewnością spać nie będziecie.

Janusz BINIEK

Pięcioletnia artystka

Niezwykle zdolność hafciarskie i koronkarskie wykazuje 5-letnia Maria Fiedor z Konikowa na Śląsku Cieszyńskim. Mała dziewczynka sama komponuje sobie wzory i robi sztyfclenie serwetki i tzw. czepeczki, stanowiące przystroje głów kobiet Śląska Cieszyńskiego.

Turniej kawalerzy

Wrocławscy studenci uczczą go nie tegoroczny prima aprilis. Studencki klub „Od Nowa” organizuje dla uświetnienia dnia Igarstwa, dowcipu i plotki i dla podniesienia w społeczeństwie stopy humoru „Wielki turniej kawalerzy”. Zwycięzca tego oryginalnego turnieju otrzyma honorowy tytuł „blag-mistrza” i nagrodę. Do turnieju szykuje się podobno wielu najprzedniejszych opowiadaczy kawałów.

(PAP)

Praca	Sprzedż	Opony 900 X 24 w dobrym stanie sprzedam. Lemiszewski, Miłostaw, Rynek. 17887p	Lokale
Przedstawiciele handlowych zdolnych i wprowadzonych poszukujemy na poszczególne województwa do rozprowadzenia atrakcyjnych opatentowanych zabawek. Zgłoszenia: Wytwórnia zabawek: Ewa Brzostowska, Zakopane-Bystre, tel. 18-88. 17883p	Samochód nowoczesny, sześciocylowy marki „Plymouth Cinnabrock” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Koszaka 66. K1554	Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm, nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7583g.	Zamienię samodzielne 2 pokoje kuchnia jasne, suche na 4 pokoje kuchnia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7544g.
Gospośnia uczciwa na prośbę potrzebna. Zgłoszenia, Poznań, Głogowska 48 m. 6. 7584g	Dachowczarkę, 2-falcówkę z 400 podkładami w dobrym stanie sprzedam. Kaczmarek, Wągrowiec, Gnieńska 24. 17878p	Sprzedam 6 krzesel dębowych, Poznań, Roosevelt 3 m. 3, od godz. 16. 7585g	Zamienię 2 pokoje (czyli walność kuchni, łazienki, jedna osoba) na Jeżykach przystanek autobusowy na samodzielne pokój z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8881g.
Potrzebna zaraz pani, która wykonuje hafty, okretki, dziurki na maszynę elektryczną. Poznań, Dzierżyńskiego 22 (sklep). 7372g	Sprzedam kompletne tylne koła do traktora, ogumienie mało używane, różne części zamienne do traktora Lanz 25 KM. Kaczmarek, Lipno k. Leszna. 17884p	Oddam w dzierżawę gabinet dentystyczny w Poznaniu — Śródmieście, na 3 dni w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7586g.	Nauczyciel (wyższe studia) poszukuje od 1 września na przeciąg 10 miesięcy, pokoju sublokat. w Kaliszu. Warunki do omówienia. Można również udzielić lekcji języków obcych. Oferty: Włocławek, skrytka pocztowa 78. 17883p
Kupno	Czyszczarka duża w dobrym stanie do sprzedania. Stanisław Matalewska, ul. Dworcowa 18 m. 7, tel. 628-01. 7589g	Drzewo okraglone jesiony i dęby 4 kb. sprzedam. Tomasiak, Owieczki, pow. Gniezno. 7302g	Nieruchomości
Ponton gumowy tylko w dobrym stanie kupię. Wronecka 17 m. 4, tel. 509-14. 17877p	Kupię motocykl 250-350 ccm nowy, Stanisław Frąckowiak, Włocławek, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 17881p	Wózek dziecięcy (autko) tanio sprzedam. Poznań, Samuela Engla 28 m. 5. 7612g	Sprzedam 15 ha ziemi pszenno-buraczanej i 10 ha łąki blisko miasta, Cenną według umowy, Józefa Dreka, Bielesko, pow. Międzybóże. 17889p
Kupię opony 350X19. Oferty z podaniem ceny, Eugeniusz Broniewski, Poznań, Szczepankowo, ul. Łopawska. 7587g	Samochód osobowy Opel Olympia górnozaworowy w bardzo dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gniezno, tel. Klecko nr 50. 17890p	Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, Warszawa, Września, plac 1 Maja 11, tel. 251. 7621g	Domek 3-4 pokoje, kuchnia, ogród kupię w mieście powiatowym lub mniejszym, woj. poz. Szczegółowe oferty: Gozdzów Wlkp., Poste restante, Aleksander Chomik. 17882p
			Wydzierżawie ogród owocowy o powierzchni 2000 m² w Poznaniu, Helena Kępowa, Gądk, k. Poznań. 17880p
			Sprzedam parcelę pod budowę 1800 m² w Lesznie (na przedmieściu) cena 26.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr 17879p.
			Sprzedam gospodarstwo 9 ha, dom z zabudowaniami gospod. Kolej i poczta Meleszyn, Aleksander Jachimowicz. 17889p
			Różne
			Suknie ślubne, nylonowe, balowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy żałobne, polecia Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 7092g
			Tapezaryj z poduszkami szlafiarowymi wykonuje Bieduski, Poznań, Murna 2 (narożnik Pałacu Rzewskiego). 7141g
			Mgr Kuntzówna, specjalistka leczenia i pielęgnacji cery (trądzik, suchosć, usuwanie nadmiernego owłosienia i włosów (tupież, wypadanie). Poznań, Słowackiego 34 m. 4, od godz. 15-18, prócz sobót. 7410g
			Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-4

Ku czci Stanisława Moniuszki

Z okazji 100 rocznicy prapremiery opery „Halka” chór męski ZZK „Moniuszko” w Poznaniu przy współudziale orkiestry reprezentacyjnej Kolejarki oraz artystów opery poznańskiej: Felicji Kurowiak (sopran) i Albina Fechnera (baryton) urządza specjalny koncert. Kierownictwo chóru i akompaniament — prof. Wiktor Buchwald, dyrygent orkiestry — Stanisław Paszke.

W programie, najpiękniejsze melodie i wyjątki z oper Stanisława Moniuszki.

Koncert odbędzie się w piątek, 28 marca br., o godz. 17 w sali Klubu Fabrycznego, Poznań, ul. Robocza nr 4.

Róg-Mazurek — ukarany

Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał wczoraj Feliksa Róg-Mazurka winnym wyłudzenia od Anny Kozowej 25 tys. zł za obietnicę załatwienia sprawy uchylenia wobec jej męża aresztu tymczasowego i skazał go za to na 3 lata więzienia, 5 tys. zł grzywny i utratę publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na dwuletni okres.

W uzasadnieniu wyroku trybunał podkreślił, że obciążające oskarżonego zeznania świadków, a przede wszystkim Kozowej w pełni zasługują na wiarę. Jeśli zaś chodzi o kwalifikację prawną czynu oskarżonego, to takie okoliczności, jak domniemane powołanie się na wpływowe osobistości, podjęcie się pośrednictwa i otrzymywanie pieniędzy — całkowicie wyczerpują znamiona przestępstwa (art. 38 MKK). Ferując wyrok sąd wziął pod uwagę m. in. takie momenty obciążające, jak długi okres przestępczej działalności, wykorzystanie krytycznej sytuacji, w jakiej znajdowała się Kozowa i znaczną szkodliwość społeczną czynu Róg-Mazurka. Tym bardziej, stwierdził sąd, że oskarżony był znanym działaczem społecznym i jego powoływanie się na wpływy

Oświetlenie ulicy Towarowej na odcinku od Dworca Autobusowego do Mostu Dworcowego sprawia kiero- rowcom samochodowym du- żo kłopotu. Fanujący na tej ulicy mrok przypomina do- słownie „egipskie ciemno- ści”. W najbliższym czasie zmartwienie to zostanie zlikwidowane. Ekipa monta- żowa ustawiła już wzdłuż uli- cy Towarowej słupy lamp elektrycznych, które ukró- tce rozświetlą ciemności.

Na zdjęciu: moment zakła- dania kabla elektrycznego.

Fot. K. Przychodźki



Przed MTP

Przygotowania gastronomików

Pełną parą trwają przygo- towania przedtargowe w poznańskich restauracjach. Jak wynika z informacji dy- rekcyj PZG-Wschód w więk- szości lokali przeprowadza się remonty. Oddano do użytku po remoncie (malowanie) cukier- nię „Miła” oraz jeszcze 2 za- kłady gastronomiczne m. in. „Krakus”, gdzie zainstalowano w odwiecznych salach nowe krzesła, przerobiono bufet i urządzono szatnię. Restauracja „Portowa” została przerobiona na bar. Podobnie będzie z res- tauracją „Express” przy Ryn- ku Bernardyńskim, gdzie zo- stanie urządzony w najbliższej przyszłości także bar.

Innowacja, przygotowywa- na specjalnie na MTP, będzie otwarciem specjalnego baru ty-

pu czeskiego w dawnych po- mieszczeniach cukrowni Fan- grata przy ul. Ratajczaka. Dla smakoszy — kawa w barze kawowym. Oprócz tego zain- staluje się tam jeszcze dwa bary: jeden z napojami chłod- zącymi i drugi z gorącymi daniami.

Do maja zostanie otwarty nowy lokal II kategorii „Asto- ria” przy Pl. Wielkopolskim. Przy restauracji będzie ogród- dek, podobnie zresztą jak przed „Arkadią”. „Starolecka” po przeróbce wnętrza zostanie przystosowana dla wycieczek, których uczestnicy będą mogli korzystać z ogrodu nad Wartą. W związku z mistrzostwami Europy na Malcie specjalnie przeróbce ulegnie „Maltań- ska”. W „Rybackiej” i „Frega- cie” po odmalowaniu zaprowa- dź się szatnię. Podobnie w „Myśliwskiej”.

W lokalach instaluje się ur- ządzenia chłodnicze. Do 15

maja wszystko musi być już gotowe. Obecnie prowadzi się szkolenie personelu, Kelnerzy uczęszczają na kursy języko- wych. Zaangażowani sezonowo studenci uzupełnią ewen- tualne braki w ilości persone- lu. Restauracja z wybitnie stu- dencką obsługą będzie urzą- dzona na okres Targów w Do- mu Akademickim przy Al. Stalingradzkiej. (emp)

Uwaga - dur brzuszny!

O tym, że dur brzuszny nie jest żadnym wymyślonym przez leka- rzy niebezpieczeństwem, prze- konuje nas zestawienie Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej. Wynika z niego, że w ubiegłym roku w Poznaniu zachorowało na dur 116 osób w 1956 r. — 38), z których 5 zmarło.

Najwięcej przypadków duru wy- kryto na Jeżycach. 116 przypad- ków zachorowań jest ilością nie notowaną u nas od 1949 roku. Na- gły wzrost zachorowań dał się za- uważyć w drugiej połowie maja i trwał do końca czerwca. Szczep- lenia przeciwko durowi brzu- sznemu przeprowadzono wówczas u 156.926 osób, co stanowi ledwie 60 proc. zaplanowanej ilości. W dzielnicy Grunwald np. szczepi- ło się tylko 35 proc. mieszkańców. Mimo to, do szczepień stawiało się więcej osób, niż kiedykolwiek po- wójnie.

Mamy nadzieję, że w tym roku szczepieniom, dla własnego prze- ciecz dobra, poddadzą się wszyscy do tego zobowiązani. Termin szczepień od 14 kwietnia do 10 maja. Zabiegowi winni poddać się

wszyscy mieszkańcy Poznania w wieku od 5—60 lat.

(M)

Wyjazd dyr. Z. Śliwińskiego do Moskwy

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury Związku Radzieckiego wyjeżdża dziś do Moskwy w charakterze obserwatora na Międzynarodowy Konkurs im. Piotra Czajkowskiego dyrektor Państwowej Filharmonii w Po- znaniu — Zdzisław Śliwiński.

Dyr. Śliwiński będzie obec- ny na zakończeniu Konkursu Skrzypcowego i pozostanie w Moskwie przez okres trwania Konkursu Pianistycznego do dnia 14 kwietnia br.

Batuta:

Gerhart Wiesenhütter

W piątek i w sobotę (28 i 29 bm.) o g. 19.15 w Auli UAM od- będą się dwa koncerty w wy- konaniu orkiestry symfonicz- nej Państwowej Filharmonii pod dyktando Gerharta Wie- senhütter (NRD) oraz soli- stki Reginy Smendzianki (for- tepian), — laureatki IV Mie- dzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie.

W programie usłyszymy po- raz pierwszy w Poznaniu Pre- ludium i Fugę — F. Malige, współczesnego kompozytora niemieckiego, wariacje symf- oniczne Francka oraz IV Sym- fonię e-moll J. Brahmsa.

Informujemy

Dzisiaj (26 bm.) o godzinie 19 w Klubie Turysty — Stary Rynek nr 89/90, prelekcja mgr. J. Modrze- wskiego „Tajemnice ujścia Odry”. Dzisiejszy wieczór klubowy jest ostatnim przed świętami.

„Praca hutników — kowali wiel- kopolskich wczesnego średnio- wia” — odczyt pod tym tytułem wygłosi dziś o godzinie 19 w sali PTPN prof. dr Kazimierz J. Jędrzej- czyk na zebraniu Towarzystwa Mi- łośników Poznania.

Prof. dr M. H. Serejski z Łodzi dziś, 26 bm., o godzinie 18 w sali Kolumnowej Instytutu UAM, na zebraniu naukowym PTH mówić będzie o pojęciu historiografii.

„Czwartek Literacki”

Przem. Bystrzyckiego

Na jutrzejszym „Czwartku Literackim” 27 bm. wystąpi Przemysław Bystrzycki, autor książki pt. „Operacja milczą- cy most”, która ukazała się ostatnio na półkach księgar- skich. Literat poznański za- pozna słuchaczy z fragmen- tami swej najnowszej powieści autobiograficznej „Ze wspo- mnień skoczka spadochrono- wego AK”, przygotowanej do druku.

„Czwartek” jak zwykle w Sali Odrodzenia St. Ratusza o godz. 19. Wstęp wolny.

Marzec	Imieniny:
25 środa	Emanuela, Teodora

Teatry

OPERA — g. 19 „Śpiąca kró- lewnia”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — godz. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; O- PERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — nieczynny; MARCINEK — nie- czynny;

Kina

APOLLO — g. 10—20 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 10—20 „Złoty kask” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10—20 „Ulica u- bogich kochanków” (włoski, 16 l.); MUZA — g. 10—20 „Lekkość” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Kasztanka” (bajki), godz. 12—20 „Współczesna architektura franc.” (dok.); CZERNASTKA — g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Bosonoga Confe- sa” (USA, 18 lat); GWIAZDA — g. 16—20 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Proszę, ostrzeż!” (czeski, 7 lat); DOM KULTURY MO — g. 20 „Nie ma pokoju pod oliv- kami” (włoski, 18 l.); TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Księżna Gerol- stein” (węg., 14 l.); MINIATUR- KA — g. 16, 18 i 20 „Kadet Win- slow” (ang., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Urolo w Wenecji” (USA, 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Przed potopem” (franc., 16 l.); MALTA — godz. 16, 18 i 20 „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Złota karoca” (włoski, 16 lat); HUTNIK — g. 17 i 19 „Pod chmu- ram” (radz., 14 l.); ZNIECZ (Fa- bianowo) — g. 19 „Bohaterowie są zmeżeni” (franc., 18 lat); FOTO- PLASTIKON — od g. 9—21 „Paryż w początkach XX wieku”.

CYRK SZWEDZKI (MTP Hala nr 14) — godz. 19.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — Muzyka ludowa; 15.30 — Audycja dla dzieci starszych; 16.05 — Pieśni komp. rosyjskich; 16.20 — Koncert Ork. Rozgłośni Łódzkiej PR; 16.45 — Czospisimo „Dzwignia” 1927—1928; 17.25 — Dla dzieci — wiersze i piosenki; 17.50 — Sławni śpiewacy; 18.10 — Kali- skie Towarzystwo Śpiewaczy; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Koncert Krakowskiej Chóru PR; 19.20 — Magazyn Ziemi Zachod- nych; 19.40 — Ork. rozr.; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Druga suita góralska — Szalinskogo; 20.45 — Współczesna poezja chiń- ska; 21 — Koncert chopinowski; 21.30 — O sprawach młodzieży; 21.55 — Wieczorny koncert Poznań- skiej 15-ki Radiowej; 22.30 — Wolna Trybuna Literacka; 22.45 — Podstawy nowoczesnej muzyki; 23.25 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Wystawy

KLUB ZPAP (Pl. Wolności 4) — „Wystawa prac malarskich Fran- ciszka Prabuickiego” — g. 10—18. ODWACH (St. Rynek 3) — salon CBWA — „Wystawa scenografii Ialkowej Ireny Pikiel i malarstwa Leona Dolżyckiego” — g. 10—18. CBWA — „Odwach” — Stary Rynek 3 — „Wystawa scenografii Ialkowej Ireny Pikiel i malarstwa Leona Dolżyckiego.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLIN. IM. ŚWIĘCIC- KIEGO (Al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17); APTKI: Dzierżyńskiego 6, Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródec- ki 1, 23 Lutego 18 i Główna 53.

Telewizja

19 — Program dla młodzieży; 19.30 — „Między nami, kobieta- mi”; 19.45 — Polska Kronika Fil- mowa; 19.55 — Program pop-nau- kowy „Nad portretem z ojczyzny Rembrandta”; 22.15 — „Szajka z Lawendowego Wzgórza” — film fab., prod. ang., od lat 12.

Małżeńska tragedia

58-letnia Leontyna Małdzińska (zam. przy ul. Krasieńskiego 11) usiłując pozbawić życia swego męża 65-letniego Józefa uderzyła go butelką w głowę, a następnie wy- lała na niego większą ilość kwa- su solnego. Nieszczęśliwego w- stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Grozi mu utrata wzroku. Dwa dni po tragicznym wypadku Małdzińska popełniła samobój- stwo. (ak)

Konkurs na pisanke

Kierownictwo Młodzieżowego Domu Kultury (Al. Stalingradzka nr 30, pok. 25) ogłosiło dla dzieci i młodzieży Poznania „Konkurs na najładniejszą pisanke”. Ilość pisanek i technika dowolna. Ter- min ich złożenia do 2 kwietnia br. Dla zwycięzców cenne nagro- dy. Najlepsze zaś pisanke zoba- czymy na wystawie.

...I PIESNIARZY

To konkurs tego samego MDK dla młodzieży szkół średnich Po- znania. Kandydaci (3 piosenki w zapasie) zgłoszą się do 15 kwiet- nia br. Eliminacje 18 kwietnia w sali MDK o godz. 17. Na zakoń- czenie — nagrody i koncert.

ODPOWIEDZI

W. K. z ul. Skarbka — Nie na- piszemy z powodu braku miejsca. (1626).

St. Gaj, Karkonoska — Za infor- macje dziękujemy; przy okazji wykorzystamy (1627).

Przyjaciel „Głosu” — Ma Pa- rację, dziękujemy. (1655)

P. Zeidlerowa, ul. Małeckiego — Jak nas poinformowała spół- „Swit” — za zaginioną koszulę otrzymała Pańl wynagrodzenie. (1526).

Sport

1.500.000 rozwiązań w „Toto-Lotku” w Wielkopolsce

Na 2 zakłady piłkarskie Totali- zatora Sportowego wpłynęło w Wielkopolsce 55 tysięcy kuponów, z tego 7 z 1 błędem i 152 z dwoma błędami. Na konkurs „Toto-Lot- ka” wpłynęło 1 500 000 rozwiązań, z tego 27 kuponów (z samego Po- znania 14) z 5 trafieniami, 1574 z 4 trafieniami i 27 706 z 3 trafienia- mi. (x)

Krótko

DO MŁODZIEŻOWYCH szermier- cych mistrzostw świata, które od- będą się od 4—7 kwietnia w Bu- kareszcie, zgłosili się reprezentanci 19 państw. Polacy będą walczyć we wszystkich trzech rodzajach broni. Udział wezmą również na- sze florecistki.

MECZ PIŁKARSKI Polska — Ir- landia odbędzie się 11 maja na Śląskim Stadionie w Chorzowie. 25 maja reprezentacyjna jedenast- ka Polski zmierzy się z reprezen- tacją Danii w Kopenhadze. Mecz Polska — Szkocja rozegrany zosta- nie w Warszawie 1 czerwca na Stadionie Dziesięciolecia.

W INDYWIDUALNYM i druży- nowym szablownym turnieju, który odbędzie się w miejscowości Nova- ra we Włoszech, walczyć będą cze- ry najlepsze drużyny świata: Wę- gry, Włochy, Francja i Polska.

W MIĘDZYOKREGOWYM meczu bokserskim juniorów, który odbył się w Częstochowie, Śląsk pokonał Poznań 13:9.

Mecze naszych II ligowców

W dniu dzisiejszym rozegrane zo- staną przez piłkarskie zespoły dru- goligowców mecze sparingowe. Lech zmierzy się o godz. 16 na boisku przy ul. Świerczewskiego z jedenastką WKS Grunwald. W związku z zawodami trening piłka- ry Poznania został przesunięty na czwartek.

Warta będzie miała za przeciwnika drużynę Energetyka. Począ- tek spotkania o godz. 16.15 na Sta- dionie im. „22 Lipca”. (x)

Malta — to nie tylko sprawa sportu

Społeczeństwo wielkopolskie ży- wo zainteresowane jest rozbu- dową obiektu sportowego na Mal- cie, gdzie w bieżącym roku be- dzimy oglądać wiele ciekawych imprez o charakterze ogólnokraj- wym i międzynarodowym. Szczególną uwagę przykuwają wieloletnie regaty o mistrzostwo Europy. Również kajakowcy i mo- torowodnicy zaplanowali wiele zawodów przy współudziale wybit- nych sportowców zagranicznych. Lecz nie tylko sam obiekt spor- towy jest silnym punktem zain- teresowania naszego społeczeń- stwa, zdaje ono sobie sprawę z te- go, że do Poznania przybędzie wie- le tysięcy gości z zagranicy. W tym celu należy więc uporządko- wać okolice Malty i główne drogi prowadzące do miejsca regat.

„Trzeba zażyć w każdy kącik, by w nim było schludnie i czysto” — pisał do nas mieszkaniec dzie- lniczy Nowe Miasto.

Niewątpliwie nasze władze po- myślały o wielu bolączkach. Ale

jeżdżająca po niej lokomotywa, zwłaszcza w porze letniej, stał- się może przyczyną pożaru. A prze- cież przy samym baraku, stano- wiącym wraz z przybudówkami i charakterystycznymi kominami, dziwne monstrum, mieszczą się wielkie magazyny z łatwopalnym materiałem.

Co prawda latem zieleń w pew- nym stopniu zasłania widok na ten mieszkalny „zabytek”. Czy władze dzielnicy Nowe Miasto po- myślały o ewentl. przydzieleniu mieszkańcom innych pomieszczeń i o usunięciu tej „reklamy”?

Również przybudówki na pod- wórz, kamienicy mieszczącej się vis a vis ul. Katowickiej, nie ro- biają estetycznego wrażenia. Po- cieśniamy się jednakże, że i tu krze- wy bzu i zieleń przesłonią ten widok.

Stałoby się jednak dobrze, by te go rodzaju rekwiizyty zupełnie zniknęły.

Nie wspominamy już o na- wierzchni jezdni ul. Majakowskie-



Ten „rekwiizyt” przy skrzyżowaniu ulic Majakowskiego i Katowickiej należałoby jak najwcześniej usunąć.

Fot.: K. Przychodźki

od „pomysłami” do realizacji jesz- cze daleka droga.

W tej chwili tereny wzdłuż dro- gi wiodącej nad tor regatowy, po- cząwszy od wylotu Mostu Rocha, przedstawiały się fatalnie. Przed Politechniką Poznańską jest plac nieuporządkowany. Opodal hały wysypisk, liczne doły itp.

Podążając główną arterią Malty, ul. Majakowskiego, przy narożni- ku ul. Katowickiej, spostrzegamy zapadający się barak, jak się oka- zuje mieszkalny, w którym „gnie- dzi” się 6 rodzin w nader cięż- kich warunkach.

Tuż pod samym barakiem pro- wadzi bocznicą kolejowa, a prze-

go. Czy nie można było zdecydo- wać się na doprowadzenie jej do właściwego stanu? Wolne okolic- ne place należałoby przygotować pod przyszłe parkingi. Z uwagi na to, że w okresie lata rzesze mieszkańców zwiedzać będą ką- tki Malty i okolicy — trzeba także pomysłować o ustawieniu klo- sków z napojami, możliwości kor- zystania z połączenia telefonicz- nego, ubikacji itp. Malta wraz z torem i okolicą winna mieć wy- gląd właściwy, za który nasze mi- sto nie potrzebowałoby się wsty- dzić.

T. PACZKOWSKI